

Zobaczyć niewidzialne. Program dla osób z dysfunkcją wzroku realizowany na Ostrowie Lednickim

ABSTRAKT: Artykuł dotyczy problemów z odbiorem kultury u osób z dysfunkcjami wzroku. Autorka zwraca uwagę na potrzebę zastanowienia się, co można zrobić, aby bardziej zrozumieć potrzeby tych osób w placówkach takich jak muzea.

SŁOWA KLUCZE: edukacja, integracja, dysfunkcje wzroku

ABSTRACT: The article describes the problems which visually impaired people experience when they wish to participate in culture. The author points out that it is necessary to consider the needs of these people in the context of museums.

KEY WORDS: education, integration, visual impairment

Jak wyglądałby mój świat, gdybym stracił lub straciła wzrok? Czy też może raczej jak odczuwałbym/odczuwałabym rzeczywistość wokół mnie? Żyjemy w okresie przyspieszonego procesu starzenia się ludności Polski w wyniku zmian w procesach ruchu naturalnego, wydłużenia przeciętnego dalszego trwania życia [DZIĘGIELEWSKA, DZIĘGIELEWSKI 2016: 103]. Dlaczego to tak istotny fakt? Otóż postępujące starzenie się sprzyja występowaniu dolegliwości, w tym tych związanych ze wzrokiem. Wiele chorób tego narządu może prowadzić do całkowitej ślepoty, która w efekcie często powoduje wykluczenie z życia zawodowego, kulturowego i społecznego. Jak donosi Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), choroby narządu wzroku występują u 285 milionów osób na całym świecie, z czego 39 milionów osób jest niewidome, a 246 milionów osób cierpi na upośledzenie widzenia. Jak nietrudno się domyślić, problem ten narasta wraz z wiekiem. W Polsce wśród pięciu milionów osób z orzeczoną niepełnosprawnością upośledzenie wzroku oraz ślepotą dotyczą co czwartego Polaka — jest to niemal półtora miliona osób [DZIĘGIELEWSKA, DZIĘGIELEWSKI 2016: 103]. Wracając do początkowego pytania: większość z nas, osób nieborykających się z dysfunkcją wzroku, nie zastanawia się nad tym, jak wyglądałoby nasze życie w przypadku uszkodzenia wzroku. Uznajemy, że nie ma powodu, by wyobrażać sobie taką sytuację.

Na przestrzeni życia każdego człowieka pojawiają się momenty mniejszych lub większych możliwości czy też ograniczeń fizycznych. To, co w danym okresie naszego życia jest dla nas łatwo dostępne i oczywiste z punktu widzenia sprawnego

użytkownika, za kilka lat może być barierą nie do pokonania. Pomijając dysfunkcje złożone, dysfunkcje z powodu nieszczęśliwych wypadków, jest wiele ograniczeń i zjawisk pogłębiania się niepełnosprawności wraz z wiekiem [GARBAT 2015: 158].

Dlatego warto zaprosić czytelników niniejszego artykułu do eksperymentu myślowego, który, mam nadzieję, skłoni do pewnej refleksji. Poniżej znajduje się krótki opis obiektu. Należy przeczytać go w skupieniu lub, o ile to możliwe, poprosić, by ktoś przeczytał opis na głos. Następnie po zamknięciu oczu należy spróbować wyobrazić sobie wszystko, co jest w owym opisie zawarte. W pierwszej chwili nie wydaje się to trudne. Dla chętnych istnieje trudniejszy wariant, w którym można spróbować narysować swoje wyobrażenie opisywanego obrazu.

Włodzimierz Pawlak, *Dwadzieścia jeden kościołów*, 1988, wymiary: 135 cm wysokości × 190 cm szerokości. Technika: olej na płótnie. Praca w kolekcji Zachęty — Narodowej Galerii Sztuki. Obraz przedstawia dwadzieścia jeden tytułowych kościołów na czerwonym tle. Wymalowane są w czterech poziomych rzędach i zajmują całą powierzchnię płótna: w pierwszym rzędzie pięć kościołów, w drugim i trzecim po siedem, w czwartym trzy. Wszystkie kościoły są podobnej wielkości, mają białe ściany i czarne dachy. Dwa z przedstawionych kościołów wychodzą poza ramy płótna. Obok trzech kościołów w czwartym rzędzie pusta przestrzeń zamalowana białą farbą. Kościoły tworzą niespotykany zbiór różnych typów architektonicznych, wziętych z różnych miast i miasteczek. Namalowane obok siebie tworzą fikcyjne miasto, składające się z samych świątyń. Znajdziemy tu między innymi małą kaplicę z okrągłą wieżą, kościół jednonawowy ze smukłą dzwonnica, świątynię o szerokiej dwuwieżowej fasadzie. Kościoły Pawlaka różnią się formą korpusu głównego i zwieńczeniem wież. Kształt tych ostatnich jest cebulasty, spiczasty, czasem krągły, zbliżony do formy półkuli. Przedstawione budynki są pozbawione symboli religijnych, ale mimo to od razu rozpoznajemy ich funkcje. Czy są to świątynie katolickie, protestanckie czy prawosławne? Trudno określić. Na pewno pozostajemy w kręgu chrześcijańskim. Wśród dwudziestu jeden kościołów Pawlaka nie ma synagogi ani świątyni muzułmańskiej. Wygląd kościołów jest uproszczony (sprowadzone zostały one do najprostszycy figur geometrycznych). Działa jak znak na plakacie. Budynki nie mają okien, drzwi i żadnych dekoracji. Czy jest to wybór formalny? Czy kryje się za nim ocena funkcjonowania polskich kościołów? Nie można do nich wejść, są niedostępne, odgródzone od rzeczywistości? Kiedy raz do nich wejdziemy, nie będziemy mogli już wyjść? Tworzą zamknięty świat? Pawlak w czasie pracy wielokrotnie przestawiał obraz do góry nogami, pozwalając farbie spływać w różnych kierunkach. Dachy kościołów i czerwone tło malował, kiedy obraz stał na sztaludze oparty o dolną krawędź. Partie białe powstawały, gdy obraz ustawiony był do góry nogami. Świadczą o tym zacieki z farby wykraczające poza kontury wyznaczone przez graficzny rysunek. Bielone ściany kościołów malowane są szczególnie zamazyście, tak że możemy prześledzić ślad pędzla. Zacieki i kapniecia lejącej się farby, świadomie pozostawione przez artystę na płótnie, nadają kompozycji malarski

charakter, uwydatniają właściwości farby, jej gęstość i sposób rozprowadzania, ruch pędzla, tempo, nacisk na płótno. Biała farba na obrazie Pawłaka przybiera fakturę i przypomina wapno, którym bieli się ściany prowincjonalnych kościołów¹.

Po odczytaniu lub wysłuchaniu warto skonfrontować swoje wyobrażenie z rzeczywistością. Dlatego zamieszczam reprodukcję obrazu (ryc. 1).



RYC.1. Włodzimierz Pawlak, *Dwadzieścia jeden kościołów*, 1988; zacheta.art.pl/pl/kolekcja/katalog/pawlak-wlodzimierz-dwadzieścia-jeden-kosciolow-twenty-one-church [10.05.2018]

FIG. 1. Włodzimierz Pawlak, *Dwadzieścia jeden kościołów*, 1988; zacheta.art.pl/pl/kolekcja/katalog/pawlak-wlodzimierz-dwadzieścia-jeden-kosciolow-twenty-one-church [10.05.2018]

Jakie pojawiły się wrażenia? Czy wyobraźnia wykreowała dokładnie taki obraz?

Kolor, kształt, światło, organizacja przestrzeni — każdy z tych elementów to jedna z podstawowych konstryktant zjawiska/institucji muzeum. Każdy z tych elementów poznaje się przede wszystkim wzrokowo, to najważniejszy i najszybszy sposób zdobycia informacji, które pozwolą stać się od razu widzom gotowym

¹ Z audiodeskrypcją można zapoznać się na stronie Zachęty — Narodowej Galerii Sztuki, dostęp on-line: <https://zacheta.art.pl/pl/kolekcja/katalog/pawlak-wlodzimierz-dwadzieścia-jeden-kosciolow-twenty-one-church> (data wejścia: 10.05.2018 r.).

mierzyć się estetycznie z bogactwem treści i formy zgromadzonej w przestrzeni sztuki [WIĘCKOWSKI 2013: 73].

Co jednak z osobami, które nie posługują się wzrokiem wcale lub tylko w niewielkim zakresie? Wiele problemów, z jakimi borykają się osoby niewidome czy słabowidzące jest dla nas niezrozumiałych. Warto jednak zadać sobie pytanie, co należy zrobić, by osoby z dysfunkcją wzroku znalazły się wśród pełno(s)prawnych odbiorców kultury? Można powiedzieć, że jest wiele klasyfikacji wymiarów uczestnictwa w kulturze, które pozwalają formułować zainteresowanie człowieka, wzbogacając zarówno jego doświadczenie poznawcze, jak i uczuciowo-estetyczne. Dla osób z różnymi dysfunkcjami udział w kulturze ma szczególny charakter ze względu na fakt, że bardzo często zawiera silny element rewalidacyjny. Dlatego też niezmiernie istotne jest, aby osoby słabowidzące i niewidzące miały możliwość bycia aktywnymi odbiorcami kultury.

Obserwujemy, że na przestrzeni ostatnich lat powoli przybywa w Polsce inicjatyw, które czynią kulturę dostępną dla wszystkich. Likwidacja barier (przede wszystkim) architektonicznych, wprowadzanie rozwiązań uwzględniających potrzeby i możliwości osób z niepełnosprawnością sensoryczną ułatwiają dostęp do kultury osobom z niepełnosprawnością ruchową, a także głuchym, słabosłyszącym, niewidomym i słabowidzącym. W środowisku polskich muzealników myślenie o osobach z niepełnosprawnością wzroku nie jest zjawiskiem nowym. Pierwsza konferencja dotycząca tej sprawy odbyła się w 1983 roku. W wystąpieniu otwierającym to wydarzenie wskazano, że przed rokiem 1983 blisko trzydzieści polskich muzeów podjęło próby przygotowania swej oferty widzom niewidomym i słabowidzącym [WIĘCKOWSKI 2013: 73]. Można więc wysunąć wniosek, że już wtedy niektóre placówki widziały konieczność dostosowywania muzeów do potrzeb tej specyficznej grupy odbiorców.

Jednak pomimo wspomnianej konferencji (jak i wielu innych) do tej pory nie wypracowano w Polsce zasad powszechnie obowiązujących i dotyczących tworzenia ekspozycji dostępnych. Nie ma np. gotowych rozwiązań i podpowiedzi dotyczących takich aspektów jak rozmieszczanie eksponatów tak, aby żaden z nich nie został pominięty przez osobę z niepełnosprawnością wzroku. Znane są natomiast pewne ułatwienia polegające np. na układaniu eksponatów na planie nieskomplikowanych figur geometrycznych np. kwadratu. Wtedy można doprowadzić osobę do pierwszego eksponatu, znajdującego się w rogu kwadratu, i poinformować ją, że w linii prostej, czyli na boku kwadratu, znajdują się kolejne cztery eksponaty. Następnie po obejrzeniu czwartego obiektu należy skrócić w lewo lub prawo i wówczas odnajdzie się kolejne cztery i tak dalej. Z kolei w sytuacji, kiedy osoba niewidoma zwiedza muzeum z przewodnikiem aranżacje tego typu nie mają już większego znaczenia [MIZERA I IN. 2007].

Istotne jest jednak, aby pamiętać, że taki odbiorca potrzebuje również dostępu do informacji odnoszących się do: innych udogodnień (jeżeli takowe

występują), oferty edukacyjnej, godzin otwarcia, cen, tego czy w instytucji jest punkt informacyjny, czy można na miejscu zamówić przewodnika etc. Dla osób z dysfunkcją wzroku niezmiernie istotne jest, czy budynki posiadają odpowiednie oznakowania i nie chodzi tu o samą salę wystawową, ale i o inne miejsca użyteczności publicznej jak toalety czy punkty gastronomiczne. Udostępnianie przestrzeni muzealnych nie powinno więc ograniczać się tylko do dostosowania ekspozycji. Przygotowując ofertę dla tej grupy, powinno się brać pod uwagę cały schemat „drogi do muzeum” [WIĘCKOWSKI 2013], bowiem to właśnie brak informacji w pozostałych przestrzeniach (poza wystawą) stanowi najważniejszą barierę, z jaką mierzą się na co dzień osoby z dysfunkcją wzroku. Należy sobie uzmysłowić, że to nie indywidualne ograniczenia, ale zewnętrzne bariery utrudniające uczestniczenie w życiu czynią człowieka niepełnosprawnym [KONWENCJA 2006].

Warto jednak pamiętać, że to udostępnienie wystaw jest najważniejszym aspektem prac podejmowanych przez muzea na rzecz osób posiadających różnego typu dysfunkcje. Chociaż w wielu muzeach nadal nie wolno dotykać eksponatów (zakaz mający oczywiście swoją rację bytu), powoli można zaobserwować wprowadzenie pewnych alternatywnych rozwiązań stosowanych coraz śmielej przez instytucje. Poznanie przez dotyk jest naturalną formą zbierania informacji o świecie i to nie tylko przez osoby słabowidzące czy niewidzące, ale i przez wszystkich tych, którzy widzą normalnie. Dlatego też poznanie różnego typu dzieł przez dotyk może być realizowane wielorakimi sposobami — poza dotykaniem oryginalnego eksponatu (ryc. 2) powstało już wiele innych udogodnień jak: tyflografiki, trójwymiarowe makiety, powiększone reprodukcje czy mapy. W wielu instytucjach pod obiektami pojawiają się podpisy i opisy w brajlu. Na wystawach coraz częściej pojawiają się audiodeskrypcje i przewodniki audio. Poza tym coraz więcej ośrodków oferuje osobom z dysfunkcją wzroku możliwość zwiedzania ze specjalnie przygotowanym do tego zadania pracownikiem. Opis słowny odgrywa ważną rolę w kierowaniu eksploracją dotykową. Wyglądu przedmiotu nie można poznać tylko przez dotknięcie. Widzący przewodnik powinien objaśnić występujący kontrast między wrażeniem dotykowym a doznaniem wzrokowym, przechodząc od ogółu do szczegółu [MIZERA I IN. 2007]. Nie da się ukryć, że to właśnie dobrze przygotowani przewodnicy lub edukatorzy są w stanie zrekompensować brak udogodnień, sprawiając, że wizyta w instytucji kultury zostanie zapamiętana jako wyjątkowy czas. Chcemy, aby każdy opuszczający Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy miał właśnie takie poczucie, dlatego też dla osób borykających się z dysfunkcjami wzroku przygotowaliśmy specjalny program edukacyjny.



RYC. 2. Zdjęcie przedstawia dzieci w czasie zajęć edukacyjnych. Na co dzień nie ma możliwości dotykania pozostałości palatium, jednak grupy z dysfunkcją wzroku są wpuszczane do ruin pałacu i kaplicy, gdzie dotykiem poznają wysokość ścian. Możliwość dotknięcia oryginału stanowi ogromne przeżycie; fot. ze zbiorów MPPL

FIG. 2. The picture depicts children during educational activities. It is not possible to touch the relics of the palatium on a day-to-day basis; however, the groups of visually impaired people are allowed inside the ruins of the palace and a chapel, where they can learn about the height of the walls through touch. The possibility to touch the original artifact is a great experience; photo from the collection of the MFPL

Niewidzialna wyspa — program edukacyjny przeznaczony dla osób z dysfunkcją wzroku

Jednym z najważniejszych celów, do których dążymy, jest uczynienie muzeum miejscem dostępnym dla jak najszerszego grona odbiorców. Dział Edukacji Muzealnej Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, od lat działając w oparciu o hasło *Muzeum jest dla wszystkich*, przygotował specjalny program edukacyjny dla osób z dysfunkcją wzroku. Program ten w naszym zamyśle ma być odpowiedzią na niezaspokojone dotychczas potrzeby tej grupy odbiorczej. Ma charakter integracyjny, a u jego podstawy leży przekonanie, że zbiory muzealne powinny być dostępne dla każdego. Początkowo program składał się z dwóch zajęć pt. „Tajemnice wyspy — początki chrześcijaństwa w świetle znalezisk na Ostrowie Lednickim” oraz „Pałac i kaplica na Ostrowie Lednickim”. W trakcie sezonu edukatorzy podjęli decyzję o przygotowaniu kolejnych lekcji i włączeniu ich do programu, tak zatem powstały zajęcia pt. „Poznaj życie naszych średniowiecznych przod-

ków” i „Ostrów Lednicki, czyli wyspa władców — co o ich życiu mówią zabytki sprzed lat”. Dodatkowo, aby zwiększyć zasięg informacji dotyczącej realizowanych działań oraz aby wskazać osobom niewidomym, że jesteśmy jednostką otwartą, zaprojektowaliśmy i wydaliśmy ulotkę reklamową skierowaną bezpośrednio do osób słabowidzących i niewidzących. Ulotka została przygotowana w alfabecie Braille’a, natomiast zwykły tekst został wydrukowany dużą czcionką.

Sens zajęć

Swoimi działaniami pragniemy zainteresować uczestników historią oraz zaprzeczyć błędnemu (choć niestety częstemu) przekonaniu, że zwiedzanie nie jest przeznaczone dla osób niewidomych i słabowidzących. Wierzymy, że w bezpiecznej przestrzeni odkrywanie przeszłości niezależnie od możliwości widzenia można rozwijać z pominięciem problemu niepełnosprawności. Osoby biorące udział w zajęciach odkrywają — samodzielnie bądź w parach — sprzęty, narzędzia i materiały sprzed wieków. Znaczna część spotkań poświęcona jest pracy nad poznawaniem przeszłości przy użyciu dotyku. Przy każdych zajęciach pierwszą pomocą, z jakiej korzystają nasi odbiorcy, są tyflografiki, które pozwalają przybliżyć osobom niewidomym i słabowidzącym otaczającą ich rzeczywistość. Makieta oraz kopie najistotniejszych zabytków muzeum w sposób wręcz „magiczny” otwierają przed uczestnikami świat z epoki średniowiecza.

Cel zajęć

Naszym celem jest przede wszystkim zapoznanie uczestników z historią i spuścizną Ostrowa Lednickiego. Staramy się uzmysłowić odbiorcom, że przez aktywne uczestnictwo mogą zarówno nabyć, jak i uzupełnić wiedzę historyczną. Pośrednim, choć nie mniej ważnym celem jest obcowanie ze sztuką i rozwój własnych zainteresowań uczestników.

Sposób pracy

Program edukacyjny składa się z czterech tematów. Każdy z nich porusza odmienne zagadnienia. W czasie każdych zajęć wykorzystywane są specjalnie przygotowane pomoce dydaktyczne: tyflografiki, kopie, makiety i rekonstrukcja średniowiecznej zagrody. Zajęcia trwają półtorej godziny, a rozpoczynają się wprowadzeniem do zagadnień związanych z Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Wyrównywanie szans

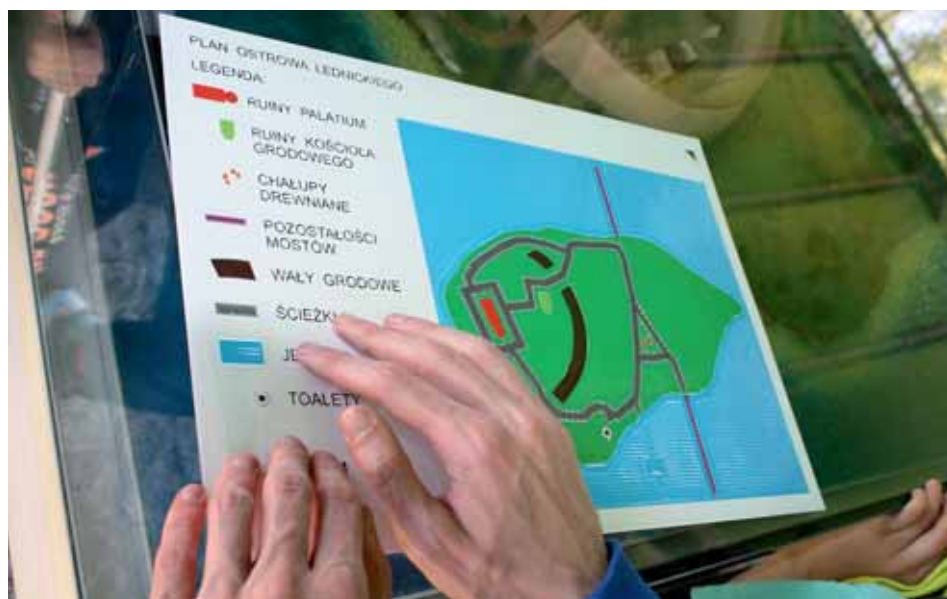
Dzięki systematycznie nabywanym pomocom edukacyjnym i przygotowaniu merytorycznemu naszych pracowników świat Ostrowa Lednickiego stał się czytelny również dla osób niewidomych i słabowidzących. Z nieukrywaną radością obserwujemy powolne zwiększanie się zainteresowania naszą placówką wśród tej grupy odbiorców. Zdajemy sobie sprawę, że gdyby nie tyflografiki, kopie i przygotowanie zagrody rekonstrukcyjnej, zwiedzanie Ostrowa Lednickiego przez

osoby z dysfunkcją wzroku byłoby praktycznie niemożliwe. Od samego początku dodatkowym celem było przeciwdziałanie marginalizacji osób z niepełnosprawnościami. Jest to szczególnie ważne we wczesnej edukacji, czyli w okresie, który najbardziej wpływa na dalszą ścieżkę kształcenia. To właśnie na tym etapie wskazane jest przede wszystkim podejmowanie inicjatyw sprzyjających rozbudzeniu i rozwijaniu zarówno potrzeb edukacyjnych dzieci, jak i ich zainteresowań.

Opis zajęć edukacyjnych

Tajemnice wyspy — początki chrześcijaństwa w świetle znalezisk na Ostrowie Lednickim

Pojawienie się i rozwój chrześcijaństwa na ziemiach polskich dokumentują nie tyle źródła pisane, bo takowe w państwie Mieszka I i Bolesława Chrobrego praktycznie nie powstawały lub nie przetrwały do naszych czasów, ile zabytki materialne. W czasie zwiedzania wyspy, w czym pomagają różne tyflografiki (ryc. 3), odbiorcy poznają odnalezione na Ostrowie Lednickim cenne obiekty, zaświadcza-
jące o zamieszkaniu wyspy przez chrześcijan. Uczestnicy w czasie zajęć biorą do



RYC. 3. Zdjęcie przedstawia tyflografikę Ostrowa Lednickiego. Ta pomoc dydaktyczna przygotowana została specjalnie na potrzeby osób niewidomych i słabowidzących. Wykorzystywana jest w czasie zajęć edukacyjnych; fot. ze zbiorów MPPL

FIG. 3. The picture depicts the typhlographics of Ostrów Lednicki. This teaching aid has been especially prepared to meet the needs of the blind and poorly-sighted people. It is used during educational activities; photo from the collection of the Museum of the First Piasts at Lednica (MFPL)

ręki kopie tych bezcennych zabytków oraz otrzymują informacje, do czego służyły: stauroteka, grzebień liturgiczny, kaptorgi czy woskowe dyptyki ze stylusami.

Pałac i kaplica na Ostrowie Lednickim

Przy ruinach lednickiego palatium uczestnicy dowiadują się, jakie funkcje mogły pełnić poszczególne jego części. Korzystając z makiety pałacu, poznają również, jak wyglądała msza święta w czasach Mieszka I, jaką funkcję pełniły baseny chrzcielne i czym była w średniowieczu empora władcy. Wchodzą do kaplicy przypałacowej (standardowa oferta edukacyjna muzeum nie dopuszcza takiej możliwości), następnie sensorycznie poznają autentyczne dziesięciowieczne relikty, dodatkowo zaś zostają im przedstawione kopie wybranych zabytków. Wykorzystywana w czasie lekcji kopia jednego z basenów odkrytych w kaplicy baptyzmalnej świetnie sprawdza się również podczas zajęć z osobami bez dysfunkcji wzroku — pozwala bowiem w pełni uświadomić sobie, w jaki sposób prezentowały się tajemnicze zagłębienia odkryte w kaplicy przypałacowej. Dzięki temu elementowi łatwiej tłumaczyć i opowiadać, jak mógł przebiegać obrzęd chrzcielny w średniowiecznej Polsce. Głównie w programie omawianych zajęć wykorzystujemy makietę kaplicy i pałacu, przez co odbiorcy mogą wyobrazić sobie stan obecny ruin oraz to, jak obiekt mógł wyglądać w okresie świetności (ryc. 4).



RYC. 4. Zdjęcie zrobione w czasie zajęć edukacyjnych. Dzieci dotykają makiety palatium; fot. ze zbiorów MPPL

FIG. 4. Picture taken during educational activities. Children are touching the maquette of the palatium; photo from the collection of the MFPL

Poznaj życie naszych średniowiecznych przodków

Zajęcia, podczas których uczestnicy poznają przedmioty codziennego użytku wykorzystywane przez naszych przodków, a także dowiadują się, jakie funkcje pełniły i z jakich materiałów były wytwarzane. Dodatkowo oferujemy niecodzienną okazję zapoznania się z różnymi typami budownictwa średniowiecznego dzięki zwiedzaniu edukacyjnej rekonstrukcji zagrody znajdującej się na Ostrowie Lednickim. Uczestnicy zajęć palpacyjnie badają kopie zabytków (ryc. 5). Chętni mogą również przymierzyć stroje wykonane na wzór średniowiecznej odzieży. Ponadto wszyscy poznają różne typy naczyń ceramicznych, wykonanych na podstawie autentycznych znalezisk z Ostrowa Lednickiego. W czasie zajęć uczestnicy zostają wprowadzeni do chałup, dzięki czemu mogą samodzielnie zapoznać się z średniowieczną przestrzenią mieszkalną, rozstawieniem sprzętów oraz elementami wyposażenia (ryc. 6). Ze względów bezpieczeństwa do pomieszczeń wprowadzane są po dwie osoby z opiekunami.



Ryc. 5. Uczestnik lekcji dotyka kopii pojemnika rogowego. Zdjęcie zrobione w czasie zajęć edukacyjnych; fot. ze zbiorów MPPL

FIG. 5. The lesson's participant is touching a replica of an antler container. A picture taken during educational activities; photo from the collection of the MFPL



RYC. 6. Miejsce na zajęcia obrazujące życie codzienne zainicjowane przez edukatorów w zagrodzie edukacyjnej; fot. ze zbiorów MPPL

FIG. 6. Spot for activities which illustrate everyday life, initiated by educators in the education homestead; photo from the collection of the MFPL

Ostrów Lednicki, czyli wyspa władców — co o ich życiu mówią zabytki sprzed lat

W trakcie zajęć uczestnicy zapoznają się z przygotowanymi w wielu egzemplarzach kopiami zabytków lednickich. Edukatorzy namawiają odbiorców, aby sami zadawali pytania dotyczące poznawanych podczas zajęć przedmiotów i wspólnie poszukiwali na te pytania odpowiedzi. Dzięki elementom uzbrojenia przedstawiona zostaje historia walk, jakie toczyli nasi piastowscy przodkowie w obronie wyspy. Z kolei obcując z biżuterią (ryc. 7), uczestnicy poznają zagadnienia związane ze strojami, ozdobami i etykietą dworską.

Dostrzeżliśmy, że sporym zainteresowaniem cieszą się ustawione w kilku miejscach wyspy władców rzeźby wykonane z metalu przez Juliana Bossa Gośławskiego. Dlatego też w opowieść o życiu przed tysiącem lat na Ostrowie Lednickim wplątamy krótkie informacje dotyczące tego zmarłego przed kilku laty twórcy osobiście związanego z Lednicą.

Projekt programu edukacyjnego *Zobaczyć niewidzialne* powstał z potrzeby serca i z poczucia odpowiedzialności społecznej. We współczesnym świecie nastawionym na pogoń za pieniądzem i sławą, ukierunkowanym na konsumpcję istnieją grupy osób, które niestety są pomijane czy wręcz niezauważane zarówno w życiu społecznym, jak i kulturalnym. Tak jednak być nie powinno! Dlatego należy mieć nadzieję, że w niedługim czasie wszystkie instytucje kultury będą w pełni dostępne dla osób z różnego typu niepełnosprawnościami. Powinno tak



Ryc. 7. Grupa dotyka kopii srebrnego naszyjnika z kaptorgami i krzyżową zawieszka z Dziekanowic. Zdjęcie wykonane w czasie zajęć edukacyjnych; fot. ze zbiorów MPPL

FIG. 7. A group is touching a replica of a silver necklace with kaptorgas and a cross-shaped pendant from Dziekanowice. A picture taken during educational activities; photo from the collection of the MFPL

być nie tylko przez fakt, że na instytucje kultury taki obowiązek nakładają różne ustawy i konwencje, ale głównie dlatego, że „muzeum służy społeczeństwu, a nie samemu sobie” [LOKALNE MUZEUM 2013: 10]. Stąd też to w dużej mierze na nas, pracownikach instytucji muzealnych, spoczywa odpowiedzialność za to, abyśmy również my nie przyczyniali się do ekskluzji osób z niepełnosprawnościami.

Bibliografia

DZIĘGIELEWSKA M., DZIĘGIELEWSKI K.

2016 Choroby oczu ludzi starszych a ich jakość życia [w:] Niepełnosprawność. Poznać, przeżyć, zrozumieć, red. M. Halicka, J. Halicki, K. Czykiera, Białystok, s. 103–116.

GARBAT M.

2015 Historia niepełnosprawności. Geneza i rozwój rehabilitacji, pomocy technicznych oraz wsparcia osób z niepełnosprawnościami, Gdynia.

KONWENCJA

2006 Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych, A/RES/61/106, 13.12.2006, www.unic.un.org.pl/dokumenty/Konwencja_Praw_Osob_Niepelnosprawnych.pdf [13.05.2018].

LOKALNE MUZEUM

2013 Lokalne Muzeum w globalnym świecie. Poradnik praktyczny, red. E. Ślusarczyk, Kraków.

MIZERA L., PAPLIŃSKA M., WALKIEWICZ-KRUTAK M., RADZKA A., SZCZĘCH K.

2007 Galeria przez dotyk, pakiet edukacyjny projektu Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli, Stalowa Wola.

OSOBA

2007 Osoba z niepełnosprawnością w systemie rehabilitacji, edukacji i wsparcia społecznego, red. C. Kosakowski, A. Krause, A. Żyta, Olsztyn.

WIĘCKOWSKI R.

2013 Zobaczyć muzeum [w:] ABC Gość niepełnosprawny w muzeum, cz. 2, NI-MOZ, s. 73–86.

To see the invisible. A programme for visually impaired
people conducted at Ostrów Lednicki

S u m m a r y

In the first part, the article aims at encouraging general reflection on what the world would look like if people could not see. It further points out that people with different types of visual impairments need to participate in cultural life. It shows changes in museums which are opening to the blind and the dim-sighted, who are (sometimes) new target participants in various kinds of cultural events. The further part of the article is the description of the programme entitled “To see the invisible”, undertaken in the Museum of the First Piasts at Lednica.